

# Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.  
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.  
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Po linii politycznej Niemiec.

DUCH BISMARCKA.

Berlin, 27 marca.

Redaktor czasopisma „Der Kinderfreund“ (przyjaciół dzieci) został oskarżony przez prokuraturę państwową o działalność na szkodę społeczeństwa za to, iż w piśmie jego pojawiły się wierszyki namawiające dzieci, aby nie bawiły się w żołnierzy i aby nie ubierały mundurów, lecz w inny sposób szukały zabawy.

## Obrady partji niemiecko-narodowej w Kilonji. Uchwały genewskie programem frakcji.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 27 marca.

Na zgromadzeniu w dniu 26 b. m. w Kilonji w związku z obradami konferencji krajowej partji niem.-nar., hr. Westarp wygłosił przemówienie, w którym m. in. określił stanowisko niemiecko-narodowych wobec wyników osiągniętych podczas ostatniej sesji rady Ligi.

Hr. Westarp oświadczył, że gabinet Rzeszy ograniczył się jedynie do zatwierdzenia osiągniętych przez delegację niemiecką wyników. Nie oznacza to jednak, aby w odniesieniu do wyników tych gabinet zamierzał zadokumentować swe zadowolenie lub zgodę na stanowisko delegacji niemieckiej.

Frakcja niemiecko-narodowa przyjmuje uchwały genewskie jako program dalszej swej pracy. Liga Narodów i jej zwolennicy nie powinni się dziwić, jeżeli ostatecznie wydarzenia nie przyczyniły się do rozbudzenia w narodzie niemieckim zaufania, którego brak do tej pory dawał się odzuwać.

Nawiązując do oświadczenia ministra Stresemanna w sprawie przyszłych zadań polityki niemieckiej, hr. Westarp oświadczył, że Niemcy w teorii i praktyce powinny stać na stanowisku, iż przed spełnieniem ich słusznych roszczeń, opartych na polityce Locarna, nie może być mowy o żadnym porozumieniu. Hr. Westarp bronił się przed zarzutem, jakoby niemiecko-narodowi zamierzali wskrzesić w rządzie dawne swe metody polityczne, podkreślając, że partja niemiecko-narodowa nie wyrzekła się pierwotnego krytycznego stanowiska, a pragnie miłką wszystkiego, co mogłoby się przyczynić do pogłębienia sporu w tej sprawie.

Hr. Westarp podkreślił z uznaniem, że według oświadczeń ministra Stresemanna fałszywą okazała się pogłoska, jakoby Anglia zaproponowała przyłączenie się do bloku antyrosyjskiego, ponieważ Niemcy, jak stwierdził Stresemann, — kładą nacisk aby pozostały neutralne, zachowując swobodę swych posunięć.

Co do uczestnictwa Niemiec w albańskiej komisji wojskowej, hr. Westarp oświadczył, że Niemcy w obecnym położeniu powinny wstrzymać się od udziału w tej komisji i dbać o to, aby nie zostały wciągnięte w spór, który ich nie dotyczy.

MIN. GESSLER USTAPI.

Berlin, 27 marca.

„Welt am Montag“ donosi, że minister Reichswchery Gessler, po załatwieniu budżetu Reichswchery w Reichstagu, nie pozostanie długo na obecnym stanowisku. Minister Gessler wyraził już kilkakrotnie zamiar ustąpienia, a niedawne przejścia osobiste, związane ze śmiercią ostatniego syna na utrwalili go w tym zamiarze. Następcą jego, jak zapewnia dziennik, ma być poseł ludowy admirał Ringhass, który prowadzić będzie prace ministra Gesslera w dotychczasowym kierunku.

STRACH PRZED WILHELMEM?

Berlin, 27 marca.

„Welt am Montag“ omawiając list Brauna do kanclerza Marxa, podkreślający, że niebezpieczeństwo powrotu byłego cesarza Wilhelma musi być istotnie wielkie, kiedy tak rozważny polityk jak Braun, za

brał w tej sprawie głos, oświadcza, że żona byłego cesarza Hermina jest osobą nadzwyczajnie energiczną i ona to rozwija nadal szereg kampanje za powrotem swego męża do Niemiec w nadziei, że wówczas nie ominię ją korona cesarska.

## Położenie cudzoziemców w Chinach. Władze amerykańskie ewakuują obywateli Stanów Zjedn. Gremjalna ucieczka białych z Nankinu.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 27 marca.

Wprawdzie położenie w Szanghaju i Nankinie uległo, dzięki obecności sił zbrojnych angielskich i innych — zmianie na lepsze. Ostatnie informacje dowodzą, że w wielu miejscowościach nad rzeką Jangtse cudzoziemcom zagraża coraz większe niebezpieczeństwo. Władze amerykańskie na kazały ewakuację wszystkich obywateli Stanów Zjednoczonych ze wszystkich miejscowości, zagrożonych przez armję południową, nie wyłączając Hankou i Kantonu. Zarządzenia te nie dotyczą konsulów i nie obejmują Szanghaju. Władze angielskie pozostały sprawę ewakuacji decyzji lokalnych władz wojskowych.

SILY WŁOSKIE W SZANGHAJU.

Rzym, 27 marca.

Jak donosi „Popolo Romano“ krążownik „Volto“ i statek „Venezia“ odplynęły do Szanghaju, mając na swym pokładzie oddział żołnierzy, który wyładowuje w Szanghaju. Siły włoskie wyniosą obecnie tysiąc żołnierzy.

ANGLICY OPUSZCZAJĄ NANKIN.

Agencja telegraficzna „Express“.

Londyn, 27 marca.

Władze angielskie wydały rozkaz wyjazdu wszystkich obywateli angielskich, których pobyt nie jest bezwarunkowo niezbędny. W ten sposób Nankin został opróżniony przez cudzoziemców. Dwaj oficerowie angielscy, którzy udali się na ochotnika do Nankinu by zbadać sytuację

w okolicach miasta, zginęli pod kulami partii kantońskich.

UCIECZKA BIAŁYCH.

Londyn, 27 marca.

W niedzielę rano ewakuowały Nankin

wszystkie kobiety i dzieci rasy białej. Pod eskortą wojsk kantońskich udaly się do pierwszych posterunków marynarzy angielskich poczem zostały odstawione na brzeg. Wewnątrz Nankinu niema już obecnie żadnej rodziny amerykańskiej.

## Rzym w ósmą rocznicę faszystwu. Mussolini, w mundurze kaprala, przemawia do ludu.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 27 marca.

Z okazji ósmej rocznicy powstania organizacji faszystowskiej, odbył się tu pochód drużyn, aby wziąć udział w uroczystej przysiędze nowozaciągniętych członków milicji. Na placu wspaniale udekorowanym zebrało się 8 tysięcy drużyn. Na trybunach zasiadli ministrowie, sekretarz generalny partji faszystowskiej Turatti i wyżsi

funkcjonariusze faszystowscy. Po zaprzysiężeniu odbyła się defilada.

Druga część uroczystości odbyła się w koszarach milicji. Na uroczystość tę przybył premier Mussolini w mundurze kaprala, który wygłosił przemówienie, wzywając drużyny do nieuchybienia złożonej przysiędze.

Podobne uroczystości odbyły się w wielu miastach włoskich.

SEJM KOWIENSKI SPRZECIWIŁ SIĘ  
PODWYŻCZE CŁA.

Kowno, 27 marca.

Komisja gospodarcza sejmiku kowieńskiego odrzuciła wniosek ministra skarbu, dotyczący obłożenia podwyższonym o 300 proc. cłem towarów, importowanych z krajów ościennych.

W szalonej tej zwyczajnie cła wwozowego najbardziej zainteresowana i oczywiście pokrzywdzona byłaby Polska.

GEN. ŻELIGOWSKI W WILNIE.

Agencja Wschodnia.

Wilno, 27 marca.

Dziś przybył tutaj generał Żeligowski, celem wzięcia udziału w posiedzeniu komitetu budowy pomnika Adama Mickiewicza, którego to komitetu generał jest przewodniczącym.

FRANCUSKO-NIEMIECKIE STOSUNKI  
HANDLOWE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 27 marca.

„Le Matin“ podaje, że wartość kontyngentu win francuskich, który będzie mógł być wwieziony do Niemiec według taryfy przyznanej dla win włoskich i hiszpańskich to znaczny obniżonej z 80% do 15%, wynosi 40 milj. hektolitrow. Dziennik dodaje, iż Niemcy zredukowali swoje żądania w sprawie wyrobów przemysłu chemicznego, zwałając się obecnie kontyngentem wartości 15 milj., zgodnie z dawną propozycją przemysłowców francuskich.

ZBLIŻENIE LOTEWSKO-LITEWSKIE.

Agencja Wschodnia.

Kowno, 27 marca.

„Lietuwis“ i „Lietuwos Simios“ zamieszczają obszerny artykuły, traktujące na temat zbliżenia lotewsko-litewskiego.

Oba pisma zgodnie stwierdzają, iż wobec dorzeczania traktatów o nieagresji między Litwą a Sowiekami i Litwą a Sowiekami zbliżenie takie jest rzeczą konieczną. Pisma uważają, że na przeszkodzie do tego zbliżenia stało dotychczas jedynie uzależnianie się Litwy od polityki Polski, nie — jak obecnie — jedynie od polityki państw bałtyckich.

## Konflikt włosko-jugosłowiański.

Briand przeciwnikiem wszelkich zmian w Albanji.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 27 marca.

Jak zaznacza „Petit Parisien“, z rozmowy, prowadzonej pomiędzy rządami, a mającej na celu uregulowanie konfliktu włosko-jugosłowiańskiego, uległy w dniu wczorajszym przerwie. W rozmowach tych chodziło o uwzględnienie wrażliwości wszystkich zainteresowanych stron, przyczem stwierdzić należy, że zadanie to zostało wykonane z całą możliwą dyskrecją.

Białogrodzki korespondent tegoż dnia donosi, że lud serbski daleki jest od wszelkich projektów agresywnych i w dalszym ciągu oddaje się swym zajęciom pokojowym. Korespondent dodaje, że najprawdopodobniej Mussolini wszczął akcję dyplomatyczną przeciwko Jugosławii na skutek błędnych informacji posła włoskiego w Białogrodzie gen. Bodrera.

PRZED PODJĘCIEM ROKOWAŃ.

Białogród, 27 marca.

„Politika“ donosi, że minister spraw za

granicznych Pericz przyjął wczoraj wieczorem posłów włoskiego i albańskiego. Tematem rozmowy, jak przypuszcza dziennik, była sprawa podjęcia bezpośrednich rokowań celem uregulowania konfliktu włosko-jugosłowiańskiego. W Białogrodzie nie otrzymano również wiadomości o wybuchu rewolucji w Tiranie.

STANOWISKO BRIANDA.

Paryż, 27 marca.

Briand szczegółowo referował na radzie ministrów sytuację wytworzoną przez konflikt włosko-jugosłowiański. Zdaje się niewątpliwie, że Briand zreformował podstawę polityki francuskiej w tej kwestji. Jako polityk neutralności, oparty na Lidze Narodów, Briand sprzeciwia się wszelkim próbom uczynienia zmiany Albanji w formie prestiżu czy to dla Włoch czy dla Francji. Niezadowolone Włochy mogłyby tylko przez organizacje międzynarodowe, a więc w pierwszym rzędzie przez Ligę Narodów otrzymać odpowiedź.

# Wydarzenia w Chinach a Francja.

Wypadki, rozgrywane się w Chinach, zaskoczyły opinie we Francji. Państwo Niebieskie istnieje od tak dawna, by tuje tak bardzo poza obrebnem cywilizacji zachodniej, iż wydaje nam się czemś legendarnem. Z opisów turystów i podróżników znamy tylko wybrzeża Chin i porty morskie. Przytem psychologia ludności była i jest zamknięta na siedem nieczci księga dla przeciętnego podróżnika europejskiego, z wyjątkiem misjonarzy, którzy żyją życiem ludności chińskiej. To też po pełni Europejczycy mnóstwo błędów i niesprawiedliwości, wdzierając się gwałtownie do głębi kraju w poszukiwaniu rynków zbytu dla swych towarów. Wiele z tych błędów nie da się już dzisiaj naprawić. Dzisiaj atoli chodzi o jasną i rzeczową analizę tego, co jest i co być może.

Chiny obecnie objęte zostały powszechnym ruchem nacjonalistycznym. Anglicy i Francuzi przypuszczali zupełnie błędnie, iż ruch nacjonalistyczny ogranicza się do południa, a zwłaszcza do Kantonu. Nie tak dawno wystosował wszak rząd Wielkiej Brytanii do ministra spraw zagranicznych w Pekinie, E. Chen, notę z propozycjami zbyt wąskimi. Gabinet pekiński został tą notą słusznie zaniepokojony: jest on zdania, iż niezależność Chin musi się rozciągać na cały obszar państwa. Protestuje również przeciwko wysyłce angielskich sił zbrojnych do Chin. Ten sam gabinet pekiński wyraził jednocześnie rządowi francuskiemu swą wdzięczność za neutralne stanowisko Francji wobec wydarzeń chińskich. Nie negując bliskich stosunków utrzymywanych przez obóz Kantonński z Sowietami, obecności 300 zgórą oficerów francuskich w armii Kuo-Min, Tangu, min. Chen kładzie jednocześnie nacisk na istnienie wspólnych celów, łączących akcję

patryotów chińskich tak Południa, jak i Północy. Aspiracje, dążenia narodowe Chińczyków nie mają nic wspólnego z doktrynami bolszewickimi.

Paradoksalna nieco wydaje się jedność w dążeniu do wywalczenia niezawisłości wówczas, gdy dzień każdy przynosi wiadomości o zwycięstwie tego lub owego marszałka czy gubernatora Południa nad marszałka, czy gubernatorem Północy lub też odwrotnie. Chiny znajdują się w stanie

wojny domowej, walk rewolucyjnych, nie posiadają rządu centralnego. Ale... są to walki wewnętrzne. Wobec zagranicy, ci dwojkiem Południa i Północy łączą się w jeden front. Stanowisko obserwacyjne neutralne wydaje się wskazanem w obliczu sytuacji tak skomplikowanej. Stanowisko to zajmuje też rząd francuski. Nie interweniuje, nie pertraktuje, zapewniając jednocześnie o swej gotowości do pertraktowania z pełnomocnikami, reprezentującymi cały

kraj. Perspektywa rozpoczęcia pertraktacji w tych warunkach odsuwa się nieco. Należy bowiem poczekać aż sytuacja dojrzeje o tyle, by wyłśniło się, która ze stron jest panem kraju. Nie mając do obrony w Chinach żadnych szerszych koncesyj i interesów prócz bezpieczeństwa swej koncesji w Szanghaju, Francja może śmiało czekać na taki lub inny wynik walk zewnętrznych w Chinach, tembardziej, iż dzięki taktownej polityce swych misjonarzy i przedstawicieli zjednała sobie sympatię i uznanie ludności.

Auguste Gauvain.

Redaktor polityczny „Journal des Debats”.

## Bolszewicy o przyszłej wojnie.

W Rosji sowieckiej od dłuższego już czasu najaktualniejszym tematem odczytów, dyskusyj publicznych i artykułów publicystycznych jest kwestja „niebezpieczeństwa zatargu zbrojnego”. Pisaliśmy już niejednokrotnie o najrozmaitszych deklaracjach polityków sowieckich na temat planowanego rzekomo napadu państw kapitalistycznych na Rosję oraz o licznych artykułach oficjalnych sowieckich organów prasowych, które miały na celu wywołanie w społeczeństwie rosyjskiem jaknajwiększego zainteresowania sprawami wojennymi. W tych znów dniach odbył się w moskiewskim muzeum politechnicznym odczyt profesora akademii wojennej, A. I. Wierchowskiego, na temat perspektyw przyszłej wojny.

Profesor Wierchowski nadał odczytowi swemu charakter polityczny, zaznaczając na samym wstępie, że w chwili obecnej obserwować można na zachodzie agresywne tendencje w stosunku do ZSSR. Tendencje te sprawiły, iż nad Rosją zawisło niebezpieczeństwo nowej wojny.

Przechodząc do omówienia problemów wybitnie strategicznych, profesor Wierchowski poświęcił przedewszystkiem baczność uwagę metodom prowadzenia przyszłej wojny.

Armja brytyjska, — stwierdza prelegent, — liczy podobnie, jak i przed wojną 100.000 żołnierzy. Nie bacząc jednak na to, rząd Wielkiej Brytanii wydaje na cele wojenne sumy miliardowe. Na cóż więc wydaje się te pieniądze? Odpowiedź na pytanie to jest bardzo prosta: na tempo wojny.

Najszybszy w historii świata marsz wojenny, — marsz kawalerji Gaja na Warszawę podczas wojny polsko-rosyjskiej, — odbywał się w tempie 150 kilometrów na dobę. Brytyjski sztab generalny postawił sobie jednak za zadanie osiągnięcie tempa jeszcze większego, a mianowicie 200 kilometrów na dobę. Marsz taki jest, oczywiście, możliwy jedynie przy posługiwaniu się motorami spalinowymi, a właśnie stosowanie tych motorów umożliwi przyspieszenie tempa przyszłej wojny.

Ciekawe były wywody profesora Wierchowskiego na temat przygotowań wojennych Polski. Zdaniem prelegenta, Polska zaprowadziła w roku ubiegłym w swej artylerji najnowsze działa francuskie. Podczas gdy stare armaty artylerji polskiej dały jeden strzał na dwie minuty, to nowe działa dają dwa strzały na minutę. Znacząco to, że sprawność bojowa artylerji polskiej zwiększyła się poczwórnice. Polska udosko-

nalila również w wysokim stopniu swe lotnictwo wojskowe, zakupując w szczególności wymienione samoloty francuskie Farmana Nr. 68. Nie mniej jednak ze strony awjatyki polskiej nie grozi Rosji wielkie niebezpieczeństwo, gdyż polska flota powietrzna jest, zdaniem profesora Wierchowskiego, niezbyt liczebna. Dla zombardowania Moskwy trzeba mieć conajmniej 10 — 15.000 farmanów.

Z wielką ironją mówił profesor Wierchowski o niebezpieczeństwie wojny gazowej, które, zdaniem jego, mocno jest przesadzone. Prelegent zaznaczył, że mieszkańcy Moskwy tak się wojny gazowej obawiają, że już teraz omijają lotnie mieszkania, położone na zachód od Moskwy, wyjeżdżając na wywczasie lotnie prawie wyłącznie do miejscowości, leżących na wschodzie, w przekonaniu, że „gazy tam się nie przedostaną”.

Nie należy przeceniać roli chemji w przyszłej wojnie, — zapewnia profesor Wierchowski. Niebezpieczeństwo nie jest tak groźne, jak to sobie wyobrażają ludzie nieoboznani należycie ze sprawami wojennymi”.

## Działalność i prace Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w roku 1926.

Przed kilku tygodniami ukazał się zeszyt 9 tomu 1-go Działu Ogólnego wydawnictw Komisji Kodyfikacyjnej R. P., zawierający sprawozdanie z działalności Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej za czas od 1 stycznia 1926 roku do 31 grudnia 1926 roku. Z obszernego tego sprawozdania wyjmujemy tylko niektóre dane, dowodzące jak intensywnie Komisja pracowała, jaki plon jej praca wydała i jakie poczyniono postępy w pracach Komisji.

Prace poszczególnych sekcji i podkomisji prowadzono jak następuje:

I. W sekcji prawa cywilnego „prawo o zobowiązaniach”, którego głównym referentem jest wiceprezes sekcji prof. Ignacy Koszembahr - Łyskowski — znajduje się w stadium opracowywania poszczególnych części, przyczem współreferent projektu, prof. R. Longchamps (Lwów) pracuje nad wykończeniem części szczególnej tego prawa, korreferentem zaś części ogólnej jest adw. L. Domański (Warszawa). — Sekcja pozostaje w zakresie tego działu prac w stałym kontakcie z komitetem francusko - włoskim, który już od roku 1916 opracowuje wspólny dla Francji i Włoch projekt prawa o zobowiązaniach, któryby, według intencji autorów, miał obowiązywać na całym kontynencie Europejskim. Prof. I. Łyskowski, wobec ujawnionej między nim a autorami tego projektu różnicy zdań, opracował contra - projekt i złożył go szerszemu komitetowi, który w swych pracach częściowo już punkt widzenia polskiego uczynił uwzględniał.

Podkomisja prawa małżeńskiego rozważała w drugim i trzecim czytaniu projekt pr. małżeńskiego osobowego, opracowany przez referenta, prof. K. Lutostańskiego (Warszawa). Punktem wyjścia

przy rozwiązywaniu spornych zagadnień była konstytucyjność danego rozwiązania i jego zgodność z powagą państwa przy równoczesnym zabezpieczeniu rzeczywistej spójności życia rodzinnego. — Ustrój związku małżeńskiego oparty został na zasadach równości małżonków, których interesy osobiste podporządkowane są interesom rodziny, którą sami założyli i której dobru służyć powinni. Dział opieki i kuratel opracowuje prezes Sekcji, prof. W. L. Jaworski, prawo spadkowe — prezes H. Konic — (Warszawa), prawo rzeczowe zaś prof. Fr. Zoll (Kraków).

II. Sekcja postępowania cywilnego odbyła 17 posiedzeń, na których rozważano projekt procedury cywilnej. Podkomisja, przygotowująca projekt przystąpiła też do opracowania ustawy wprowadzonej do procedury cywilnej. Trudności następcza zwłaszcza część 5-ta projektu tej ustawy, obejmująca t. zw. przepisy końcowe, inaczey przejściowe, całość zaś ze względu na stosunek polskiej procedury cywilnej do ustaw proceduralnych w każdej z dzielnic zosobna. Prace nad polską procedurą cywilną ukończone zostaną najprawdopodobniej w ciągu roku bieżącego.

Ordynacja adwokacka czyli ustawa o urządzeniu adwokatury (projektodawca — prof. J. Litauer) poddawana była rozważaniu zjazdów delegatów dzielnicowych, przyczem dyskusji nie ukończono; jednakże nowa ordynacja adwokacka będzie mogła być prawdopodobnie wprowadzona w życie jeszcze przed procedurą cywilną. — W opracowaniu znajduje się również „Ordynacja egzekucyjna” (ref. prof. K. Stepko — Lwów), „Ordynacja upadłościowa” (ref. adw. J. Trammer — Kraków) oraz „Ustawa notarialna” (ref. prof. dr. Góra), przyczem co do tej ostatniej ułożono kwe-

stjonariusz, zawierający główne zasady ordynacji notarialnej, m. in. ograniczenie liczby notariuszy (numerus clausus w notariacie), autonomię stanowią przez stworzenie Izby notarialnych i Rad Izbowych, tudzież Naczelnej Izby i Rady oraz sądów dyscyplinarnych przy poszczególnych izbach, kontrolę państwa nad notariatem dokonywaną przez Ministra Sprawiedliwości za pośrednictwem Prezesów Sądów Apel. lub ich delegatów z grona sędziów apelacji, niepołączalność urzędu notariusza z żadnym innym zawodem lub urzędem, także z adwokatem, z wyjątkiem zawodu nauczycielskiego na wyższych uczelniach, obligatoryjność praktyki sędziowskiej i notarialnej, dla uzyskania notariatu, przymusowość formy aktu notarialnego dla wszystkich czynności prawnych, rozszerzenie rygoru natychmiastowej wykonalności z aktu notariatu oraz wreszcie rozszerzenie urzędowania notariuszy na postępowanie niesporne, w którym nie następuje decyzja sędziowska.

III Sekcja prawa handlowego uchwiliła w okresie sprawozdawczym projekt ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (uchwalony przez Sejm i ogłoszony w Dz. U. R. P. 96 poz. 559 ex. 1926), przygotowała do drugiego czytania projekt ustawy akcyjnej, tudzież projekt ustawy o spółkach z ogr. odpow. Prace nad kodeksem handlowym są w toku, obecnie prof. A. Górski, jako współreferent główny, opracowuje motywy.

IV. Sekcja prawa karnego ogłosiła w roku 1926 m. in. projekt wstępny części, szczegółowej kodeksu karnego w redakcji prof. W. Makowskiego oraz także projekt prof. J. Makarewicza.

V. Sekcja postępowania karnego przyjęła w III-em czytaniu projekt ustawy po-

stępowania karnego, decydując, że ma być on złożony do uchwalenia komitetowi Organizacji Prac trybem spraw pilnych i uchwalając zarazem zaproponować temu komitetowi do wyznaczenia jako delegatów do obrony tego projektu w komisjach Sejmu i Senatu, referenta głównego, prez. A. Mogilnickiego, współreferenta adw. Z. Rymowicza, a jako zastępców czł. sekr. pp. sędziów Fr. Falkiewicza i E. St. Rappaporta, generalnego sekretarza Komisji Kodyfikacyjnej.

Żywa też działalność w roku sprawozdawczym jako organizacje pomocnicze Komisji Kodyfikacyjnej ujawniły — Polskie Towarzystwo Ustawodawstwa Cywilnego (prezes prof. L. Łyskowski) oraz Polskie Towarzystwo Ustawodawstwa Kryminalnego (prezes prof. E. Stan. Rappaport). S. P.

### WYMIANA TOWAROWA POLSKO-SOWIECKA.

W lutym r. b. przybyło z Rosji do Polski ogółem 4.657 wagonów różnych płodów i towarów, z czego przeszło 1000 wagonów przypada na transporty idące tranzytem przez terytorjum Polski.

Gros ładunków składa się z transportów rudy żelaznej (1665 wagonów) i zboża (1719 wagonów). W tym czasie wysłano z Polski do Rosji 1903 wagonów z czego 1173 wagonów transportów tranzytowych. 400 wagonów węgla oraz 250 wagonów cynku, blachy i żelaza. (p)

### EMIGRANCY ODZYSKAJĄ SWE OSZCZĘDNOŚCI.

Około 1500 emigrantów odzyska swe oszczędności w związku z ogłoszeniem w „Dzienniku Ustaw” rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przerechowaniu wkładek oszczędnościowych złożonych w walutach pełnowartościowych w P. K. O. przez emigrantów za pośrednictwem polskich instytucji państwowych zagranicą.

Rozporządzenie to dotyczy zwłaszcza 15 tysięcy kont P. K. O. O rozporządzeniu tem zawiadomione zostaną w specjalnych publikacjach środowiska polskie za granicą. (p)

# Co dzień niesie?



DZIŚ: Jana Kapistrana  
 WUTRO: Eustazego Op.  
 —  
 Wschód słońca 5.22  
 Zachód słońca 18.00.  
 Wschód księżyca 2.02.  
 Zachód księżyca 14.32.  
 Długość dnia 13.44.  
 Przybyło dnia 4.38.

## DROŻYZNA W MARCU.

W końcu b. tygodnia zbierze się Komisja dla ustalenia zmian kosztów utrzymania rodziny robotniczej.

Według prowizorycznych obliczeń, w marcu, w porównaniu z lutym, koszty utrzymania wzrosły. (b)

## WYMIAR PODATKU OBROTOWEGO.

Komisje szacunkowe dla wymiaru podatku obrotowego intensywnie pracują nad wymiarem tego podatku za rok 1926.

Komisje zamierzają zakończyć pracę przed 15 kwietnia. (b)

## NOWE ZNACZKI POCZTOWE.

Z okazji 4-go międzynarodowego zjazdu medycyny i farmacji wojskowej, odbędzie seria znaczków 10, 20 i 40-groszowych z podobizną dr. K. Kaczkowskiego, noszących napis: „Dr. K. Kaczkowski, generał sztabu — lekarz wojsk polskich 1831 r. — IV Międzynarodowy Kongres Medycyny i Farmacji Wojskowej. Warszawa, 30 V. — 4. VI. 1927”.

## SZEWCY, A DECYZJA KOMISJI ARBITRAŻOWEJ.

Wczoraj odbyło się zebranie pracowników szewskich, na którym omawiano sprawę żądań podwyżkowych. Postanowiono pertraktować z pracodawcami po decyzji komisji arbitrażowej, ustalającej podwyżkę dla robotników w przemyśle włókienniczym. (u)

## CIĄGI PODATKOWE KOŃCZA SIĘ.

Dnia 31 b. m. upływa termin wypłacania zaległości podatkowych z doliczeniem dwóch procent za zwłokę.

Od 1 kwietnia w myśl zarządzeń władz skarbowych do zaległości władze doliczać będą tytułem kary 4 proc. (b)

## Z KOŁA MŁODZIEŻY CHRZ. DEM.

W czwartek, dnia 31 marca o godz. 7 wieczorem w sali „Domu Ludowego”, ul. Przejazd 34, odbędzie się zebranie Koła Młodzieży Chrz. Demokracji, na którym przemawiać będzie p. Zubriń.

## ZJAZD DELEGATÓW ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH.

Wczoraj odbył się zjazd delegatów Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych, na który przybyli delegaci z poszczególnych powiatów Woj. Łódzkiego.

Po sprawozdaniach zebrani udzielił ab solutorjum dotychczasowemu zarządowi.

Następnie przystąpiono do wyboru nowego zarządu na rok bieżący, przyczem na prezesów wybrano pp.: wojewodę Ja. Szczolta i dr. Grohmana, komendanta straży na m. Łódź.

Do Wojewódzkiego Związku Straży Pożarnych należy obecnie 785 oddziałów straży. (u)

## ZAKUPY RUMUŃSKIE W ŁÓDZI.

Organizacje kupieckie w Rumunii skomunikowały się z przemysłem włókienniczym w Łodzi, wobec czego oczekiwane na leż w przybycia większej grupy kupców rumuńskich. Jak słychać, kupcy ci reflektują specjalnie na towary lętnie. (p)

## STRAJK ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH.

Związki Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej postanowiły przeprowadzić walkę strajkową w obronie interesów robotników sezonowych.

Na onegdajszym wiecu robotnicy sezonowi postanowili nie przystępować do roboty do czasu zawarcia umowy zbiorowej.

# Piąty tydzień Wielkiego Postu.

## Przed niedzielą Pasyjną.

Wczoraj upłynęła czwarta niedziela Wielkiego Postu. Zakończyła ona szereg niedziel Quadragesimae (czterdziestnicy), jako czwarta z rzędu, następna nazywa się Meki Pafiskiej, albo Pasyjną, poprzedzająca Palmową.

Skąd się wzięły te czterdziestnice i siedemdziesiątne

„Czterdziestnica“ z czterdziestu dni W. Postu, obowiązującego w całym Kościele. „Siedemdziesiątka“ to dawny Post Wielki w Polsce, która dłużej i surowiej pościła od innych narodów.

Wywodzą ją niektórzy od czasów św. Wojciecha. Stara legenda podaje: Wybrał się święty do Gniezna, Pytał o droge. Mie szkańcy dwu wiosek na to nic nie odpowiedzeli, dopiero w trzeciej dali mu wskazówkę, za to św. Wojciech im pobłogosławił. Tamci, dowiedziawszy się o tem, prosili o chrzest, co też święty uczynił, ale za pokutę kazał im pościć nie przez siedem niedziel, ale dziewięć.

Inni zaś, jak Naruszewicz i Ostrowski, podają, że był to warunek, na którego mocy Kazimierz zwołano od ślubów zakonnych i diakonatu, lecz i to upada wobec stwierdzenia, że król wicz nie miał wyższych święceń. Pozostaje więc opinia

że cały naród w gorliwości swej Wielki Post przedłużał.

Dziś surowość W. Postu w Polsce — jest zaledwie cieniem dawnego poszczenia w niektóre dni jeno o chlebie i wodzie.

Ciekawy jest stan poszczenia w innych krajach: w Hiszpanji, kto daje odpowiednią jałmużnę, wolny jest od postu i wstrzeżności, prócz dni 15, mianowicie:—

## Drugi dzień zjazdu architektów w Łodzi.

### Zamknięcie obrad i powzięcie rezolucyj.

Po zakończeniu pierwszego dnia obrad zjazdu architektów uczestnicy zjazdu udali się w sobotę przed wieczorem samochodami do Pabjanic. Przybyłych powitał prezydent m. Pabjanic p. Jankowski.

Przedstawiciele przemysłu zapoznali gości z produkcją w kilku fabrykach: — „Przemysł Chemiczny“, Papiernia, „Polska Żarówka“ oraz Krusze i Ender. Następnie przyjdzie m. Pabjanic oraz przed stawiciele przemysłu zaprosili uczestników na obiad.

Wczoraj od rana trwały obrady nad szeregiem zasadniczych spraw, nad kursami na gmach Ligi Narodów, nad spra-

wozdaniami z ostatnimi kongresami międzynarodowymi, dalej nad projektem powołania do życia Izby Architektów. Architekt Niemcewicz omówił sprawę Instytutu Budownictwa, którego utworzenie posiadać będzie doniosłe znaczenie dla rozbudowy kraju. Arch. Lande (Łódź) wygłosił odczyt o wkszeszeniu działalności instytucji kredytu długoterminowego w związku z rozbudową miast i miasteczek w Polsce.

Przyjęciem szeregu rezolucyj, wysłaniem depeesz z wyrazami holdu do p. Prezydenta Mościckiego i marszałka Piłsudskiego zjazd zakończył swe prace. (c)

## Tajemnica morderstwa ukryta w ziemi.

# Rolnik wsi Witonina wyorał zwłoki wieśniaka.

## Władze śledcze na tropie zabójcy.

Zło, pełzając po ziemi, w ziemi ukrywa plon swego posiewu grudą jej przysypując tajemnicę zwycięstwa przed okiem prawdy. Przypadek prowadzi na miejsca ukrytych występków i pozwala chwycić zbrodniczego grabarza sprawiedliwości.

Przypadek zawsze uczyni swoje. Onegdaj na polach wsi Witonina, powiatu łódzkiego, znaleziono trupa. Stało się to tylko przypadkowo.

Jeden z wieśniaków, przewracając plugiem ziemię, wyorał z niej nogę ludzką. Przerazony porzucił plug i natychmiast powiadomił sąsiadów. Zbiegły się tłumy wieśniaków, by przekonać się naocznie o tem o czem doniósł im rolnik. Istotnie wieśniacy ujrzeni wyorana nogę ludzką, obutą w zniszczony i przegniły trzewik.

Natychmiast odrzucono ziemię, z pod której wyłonił się trup w rozkładzie. Powiadomiono władze policyjne. Na miejsce zjechała komisja policyjno-śledcza i przeprowadziła dochodzenie wstępne, które ustaliło, że zamordowany tu został niejaki Leon Kędziński, syn zamężnego wieśniaka. Dalsze dochodzenie wyświeśliło tajemnicę morderstwa. Oto zamordowany Leon

Kędziński przed pewnym czasem udał się w podróż do Włocławka, gdzie miał podjąć sumę 20 tys. złotych, przekazanych w spadku przez ojca chrzestnego. Uplwał tygodnie, a Kędziński nie wracał. Wreszcie oczekiwania rodziców jego spełzły na niczem, a o faksie zaginięcia wieśniaka za pomieili sąsiedzi. Okazało się więc, że został on zamordowany przez nieznanego zbrodnicę i pogrzebany na polach rodzinnej wsi.

Przy zamordowanym nie znaleziono żadnych dokumentów ani pieniędzy. Zostały one zabrane prawdopodobnie przez zbrodniarza. Władze śledcze prowadzą w dalszym ciągu dochodzenie i już są na tropie tajemniczego zbrodniarza.

Wczoraj odbył się pogrzeb zamordowanego wieśniaka, którego zwłoki leżały już przez dłuższy okres czasu pogrzebane w ziemi ręką mordercy.

## Życie społeczne we wsi Wartkowie.

Do jednej z najwięcej uspołecznionych wsi polskich w województwie łódzkim zaliczyć należy wieś w powiecie łęczyckim, położoną na trakcie drogi Łódź — Aleksandrów — Turek, Wartkowie.

Wieś ta, dzięki wyteżonej pracy miejscowego ziemiaństwa, głównie zaś pp. hr. Skrzyńskich, Bitcherów, dyr. Barańskich oraz wyrobionej społecznie części miejscowego włościaństwa doszła do szczytu rozwoju kulturalnego. Wieś Wartkowie posiada wielki „Dom Ludowy“, w którym

koncentruje się życie kulturalno-oświatowe. Posiada własny „Bank włościański“, kooperatywy gospodarską, wielką masłarnię, Kółko rolnicze, Straż ogniową, dwie orkiestry, Patronat nad młodzieżą, Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej, 2 szkoły. W całej wsi zaprowadzono elektryczne oświetlenie, co wielce podnosi jej kulturalne znaczenie.

W ubiegłą sobotę dnia 19 marca r. b., dzięki zabiegom miejscowego ks. proboszcza Oskierki otwarto „Ognisko“ dla młodzieży, tegoż dnia odbył się w sali „Domu Ludowego“ wiec antyalkoholowy. Referat o szkodliwości alkoholu, wygłosił ks. kapelan St. Nowicki, sekretarz gen. Stow. Mł. P. Diecezji Łódzkiej, poczem młodzież utworzyła przy Stowarzyszeniu Młodzieży sekcję abstynencką.

Wieś Wartkowie przez swoją pracę kulturalno - oświatową i społeczną staje dziś obok Liskowa w kaliskiem, jako wzorowo - kulturalna wieś polska.

## ZJAZD NAUCZYCIELI ROBÓT RĘCZNYCH.

Wczoraj odbył się w Łodzi Zjazd nauczycieli robót ręcznych szkół powszechnych i średnich z terenu Kuratorium szkół nego.

Po omówieniu szeregu spraw, związa nych ze stanem nauczania robót ręcznych w szkołach i interesami nauczycieli uchwalono wnioski, które przekazano Zarządowi Koła i Zarządowi Gł. Sekcji R. R. w Warszawie.

## NOCNE DYŻURY APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurami następujące apteki: G. Antoniewicz, Pabjanicka 50, K. Chądzyńskiego, Piotrkowska 164, W. Sokolewicz, Przejazd 19, R. Rembickiego, Andrzeja 26, J. Zundelewicza, Piotrkowska 25, M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, S. Trawkowskiego, Brzezińska 56.

## Z TOW. „ROZWÓJ“.

Dnia 29 b. m. o godz. 7 min. 30 wieczór w sali Majstrów Fabrycznych przy ul. Żeromskiego 74 wygłoszony zostanie odczyt dla członków i sympatyków T-wa.

## Inteligencja a fizjologia.

w) Pod powyższym tytułem zamieszcza „Revue Scientifique“ interesujący artykuł doktora Emila Devaux, wyjaśniający stosunek, który istnieje pomiędzy intelektualnymi własnościami człowieka lub nawet zwierzęcia, a regularnymi funkcjami fizjologicznymi, spełnianymi przez ich organizmy. Autor twierdzi, że tak zwany „wyższy umysł“ nie może mieścić się w ciele, którego energię w nadmiernym stopniu zużywają organy trawienia, względnie system mięśniowy“. Na poparcie tego założenia przytacza doktor Devaux szereg przykładów porównawczych.

A więc, pies obdarzony jest znacznie większą inteligencją, aniżeli owca, choć posiada mniejszy, objętościowo mózg i jednakowo rozwiniętą sieć nerwów. Różnicę tę wywołuje praca organów trawien nych, wymagająca u owiec obżymiego wysiłku energii życiowej. Wszystkie bowiem zwierzęta, należące do gatunku trawożernych, karmią się produktami, odznaczającymi się małą wartością odżywczą, żołądek, kiszki i gruczoły muszą prze to tem intensywniej działać, by podobać swojemu zadaniu. Nje należy zapominać, że owca zjada normalnie wielkie ilości paszy. Długość jej kiszki równa się 28-krotnej długości ciała, i całkowite przy swojenie przez organizm spożywaną trawę odbywa się w ciągu kilku dni, co związane jest z produkcją kilku litrów

sliny na dobę. Oczywiście rzeczą, że w tych warunkach krew — dostarczycielką tlenu oraz innych niezbędnych pierwiastków biologicznych — napływa przeważnie w kierunku żołądka i kiszki, niustannie zajętych spełnianiem swoich ważnych funkcji. Mózg, z konieczności zaniebany, cierpi na chroniczną niedokrwistość — nie jest on źle skonstruowany, brak mu jedynie odpowiednich składników energiotwórczych.

Pokarm psa zawiera natomiast znacznie więcej kalorii, jest bez porównania pożywniejszy, łatwiej i szybciej strawny — dla takiej pracy wystarczają w zupełności kiszki, trzy tylko razy dłuższe od ciała. Mózg, zasilany odpowiednią ilością krwi, a co za tem idzie i tlenu, działa sprawnie, słowem — pies należy do inteligentnych zwierząt. Nie można tego samego powiedzieć o tygrysie, też wprawdzie należącym do rodziny drapieżnych i posiadającym nader skromnych rozmia rów organy trawienia, lecz odznaczającym się zbytnio potężnym systemem mięśni, absorbujących krew z widoczną krzywdą dla mózgu.

Wysoka inteligencja uwarunkowana jest doskonałą równowagą poszczególnych funkcji fizjologicznych. „Ani nadto wielki brzuch, ani nadto rozwinięte mięśnie“ — taka zdaniem doktora Devaux, winna być dewiza rozumnego człowieka.

